

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok. Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Premjer Grabski zażąda od Sejmu nowych, daleko idących pełnomocnictw dla walki z kryzysem finansowym i gospodarczym

Warszawa, 20.9. Ze strony wiarogodnej dowiadujemy się, iż w ministerstwie skarbu opracowywany jest projekt nowych, daleko idących pełnomocnictw — dla ministra skarbu.

Pełnomocnictwa te ułatwić mają ministrowi skarbu walkę z panującym w kraju przesileniem finansowym i gospodarczym.

Szczegóły opracowywanego projektu trzymane są w tajemnicy. W kołach poinformowanych słychać jednak, iż zakres żądanych uprawnień ma być znacznie większy aniżeli tych, jakie otrzymał rząd od Sejmu poprzednio w sprawie reformy walutowej i t. zw. sanacji gospodarczej.

Przed wnieśieniem projektu nowych pełnomocnictw do Sejmu — zasięgnięto ma ministerstwo skarbu opinii ekspertów.

Premjer i minister skarbu Grabski, ma nadzieję, że Sejm przychylnie wykaże się do żądanych uprawnień.

Co to będzie?...

Warszawa, 20.9. Prezes Rady ministrów, p. Wł. Grabski, wczoraj o 4-ej po poł. przyjęty był przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent informował się o przebiegu narady poufnej premjera z marszałkiem Ratajem i przedstawicielami klubów sejmowych.

Według naszych informacji premjer Grabski wyraził zadowolenie z decyzji konwentu niezmiłania terminu rozpoczęcia plenarnych obrad Sejmu.

Premjer nie przewiduje również większych trudności ze strony Sejmu w pierwszym przynajmniej okresie sesji parlamentarnej.

Polskie skrzynki w Gdańsku zatwierdziła ostatecznie Liga Narodów

Berlin, 19.9. O dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów biuro Wolffa podaje: Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu poświęconem sprawie pocztowej w Gdańsku, zatwierdziła wbrew zastrzeżeniu Gdańska, raport Komisji rzeczoznawców w sprawie wykreślenia granic portu gdańskiego dla celów polskiej służby pocztowej.

Prezydent Sahm w imieniu Senatu gdańskiego zażądał przekazania sprawy dla ostatecznego rozstrzygnięcia Haskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej. Przedstawiciel Polski minister Strassburger sprzeciwił się tej propozycji i prosił Radę Ligi o natychmiastową decyzję na podstawie raportu Komisji rzeczoznawców.

Lord Robert Cecil odrzucił przedstawione przez delegację gdańską zastrzeżenia prawne. Reprezentant Szwecji, który w czwartku r. b. zażądał przydzielenia do Komisji rzeczoznawców eksperta prawnego, stanął również na stanowisku, że prawne umotywowanie raportu Komisji rzeczoznawców jest w zupełności wystarczające.

Wobec dzisiejszej decyzji Rady Ligi Narodów — donosi dalej biuro Wolffa — rząd polski z pośród skrzynek pocztowych, wywieszonych w styczniu r. b. na obszarze m. Gdańska, będzie musiał usunąć trzy.

Wszystkie inne natomiast zostaną na swych miejscach.

Prezydent Meksyka



Calles jest narażony na ciągłe zamachy.

Lot pułk. Rayskiego z Casablanca nad Marokiem i Algierem przeleciał do Tunisu

Tunis, 19.9. Lotnik polski pułk. Rayski przybył tu z Casablanca.

486 kilometrów na godzinę Nowy rekord szybkości

Nowy Jork, 19.9. Porucznik lotnik Williams osiągnął na aparacie Curtissa nowy rekord szybkości, wykazując 486 km. na godzinę.

Szajka podpalaaczy berlińskich wciąż działa

Berlin, 19.9. Szajka podpalaaczy w Berlinie wywołała dzisiaj znowu kilka pożarów.

Polskie składy amunicyjne w Gdańsku

Decyzja Ligi Narodów zaspokoila interesy Polski
Geneva, 19.9. Rada Ligi Narodów obradowała na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym nad sprawą utworzenia polskich magazynów amunicyjnych na terytorjum w m. Gdańska. Przedstawiciele Polski i

Gdańska przyjęli wnioski sprawozdawcy, które następnie Rada jednomyślnie zatwierdziła. W wyspę Westerplatte będzie Polsce w celu utworzenia na nim magazynów amunicyjnych.

Wojna w Maroku



Ciężka artylerja hiszpańska ostrzeliwuje pozycje kabyłów.

Walki w Syrii nie ustają

Drużynie zdobyli 6 samolotów — ostrzeliwują Luedę

Paryż, 19.9. — Tel. wł. — „Petit Parisien“ publikuje pismo arcybiskupa Hauvau'a, który opisuje obecną sytuację w Syrii. Arcybiskup potwierdza, że sytuacja jest bardzo niebezpieczna, szczególnie jeśli chodzi o duchowieństwo katolickie.

3.000 ludności porzuciło swe siedziby, gdyż druzowie niszczyli

3.400 ludzi zatonoło wraz z parostatkim japońskim

Londyn, 19.9. Z Tokio donoszą, że na parowcu japońskim „Tomashi Mamaru“, który zatonął

w wioski i odbierają warsztaty pracy.

Arcybiskup potwierdza również wiadomość, że druzowie zabrali 6 francuskich samolotów, a nie umiając się z nimi obchodzić, spalili je.

Paryż, 19.9. — Tel. wł. — „Journal“ donosi z Beyruthu, że druzowie ponownie ostrzeliwali Luedę.

na skutek gwałtownej burzy w okolicy Pescadores, znajdowało się 3400 ludzi.

Likwidacja zajęć na pograniczu polsko-sowieckim

PRACE KOMISJI LOKALNYCH

Warszawa, 20.9. Na podstawie umowy, zawartej w Jampolu d. 25 sierpnia przez mieszaną komisję parytetową polsko-rosyjską dla spraw likwidacji zajęć granicznych, utworzono szereg komisji t. zw. lokalnych.

Do komisji tych ze strony polskiej wchodzi starostowie odnośnych powiatów nadgranicznych, ze strony S.S.S.R. naczelnicy oddziałów państwowego urzędu politycznego.

Zadaniem komisji lokalnych jest wzajemne zwrócenie sobie wszystkich zatrzymanych żołnierzy i funkcjonariuszów granicznych obydwóch państw. Zatrzymane konie, broń i inne mienie będzie również wzajemnie zwrócone.

Według spisu sporządzonego w Jampolu władze sowieckie mają nam wydać przeszło sto osób.

Znamienną stroną umowy jest, że obie strony zobowiązują się do wzajemnego wspomaganiania przy zwalczaniu band, przekraczających granicę polsko-sowiecką.



Zdjęcie przedstawia chwilę przyjęcia przez delegację sowiecką członków delegacji polskiej po przekroczeniu granicy.

W tyłu za delegacją stoi szwadron konnicy sowieckiej, którego dowódca przed chwilą złożył raport przewodniczącemu delegacji polskiej, p. L. Malhomomowi (czwarty z kolei, licząc od lewej strony).



Chwila podpisywania w Jampolu protokołu o sposobie likwidowania zajęć granicznych polsko-sowieckich. Delegacja polska siedzi po prawej stronie w porządku następującym: kon-

sul Karczewski, por. Maczek, przewodniczący delegacji p. L. Malhomom, delegat min. spr. wewnętrznych p. B. Ostrowski, por. Rogowski i p. Kotarski. Delegacja sowiecka siedzi w nastę-

pującym porządku: p. Wasiljew dowódca dywizji Dzenit, przewodniczący delegacji M. Łaganowski, refer. do spraw polskich p. Karski oraz pp. Kossowski i Wasusz.

Konferencja min. Skrzyńskiego z premierem Grabskim i gen. Sikorskim

Warszawa, 20.9. Pierwszy dzień pobytu swego w Warszawie po powrocie z Genewy i Paryża spędził p. min. A. Skrzyński bardzo pracowicie.

Natychmiast po przyjeździe odbył dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu politycznego dr. Baderem, który złożył ministrowi wyczerpujące sprawozdanie z prac ministerstwa za ostatnie trzy tygodnie. Następnie konferencja tyczyła się zakresu prac departamentu ogólnego; sprawozdanie składał dyr. Bertoni.

Po konferencjach z urzędnikami udał się minister Skrzyński do ministerstwa skarbu, gdzie

w dłuższej rozmowie z premierem dał szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad genewskich i paryskich.

Dalszy ciąg konferencji z premierem odbył min. Skrzyński w godzinach popołudniowych w Radzie ministrów.

Jak się dowiadujemy, min. Skrzyński nie zapatruje się pesymistycznie

na sprawę naszego bezpleczeństwa w związku z rokowaniami o pakt gwarancyjny.

Należy dodać, że również w dniu wczorajszym odbył konferencje min. Skrzyński z gen. Sikorskim

Tematem rozmowy były podobno echa zagranicznych manewrów polskich.

Gabinet litewski podał się do dymisji z powodu rokowań z Polską

Delegacja litewska poszła dalej niż instrukcja

RYGA, 19.9. Litewska agencja telegraficzna donosi z Kowna: Dziś o godz. 9 rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie litewskiej rady ministrów.

Omawiano sytuację, wywołaną tem, że ważne instrukcje dla delegacji litewskiej do rokowań z Polską nie doszły na czas do Kopenhagi.

Delegacja, podpisując protokoły rokowań, poszła dalej, niż po-

zwalał punkt widzenia Rady ministrów.

W związku z tem omawiano prośbę o dymisję, zgłoszoną przez ministra spraw zagranicznych Czarneckisa.

W rezultacie dyskusji gabinet postanowił podać się w komplecie do dymisji.

Natychmiast po posiedzeniu, prezes Rady ministrów Petrulis złożył Prezydentowi państwa oświadczenie o dymisji gabinetu.

Zebrań akcjonariuszów Banku dla Handlu i Przemysłu — nie doszło do skutku

Warszawa, 20.9. Zwolane na wczoraj zgromadzenie akcjonariuszów Banku dla Handlu i Przemysłu nie doszło do skutku, ponieważ nie zgłoszono przewidzianego statutu

Oszustwa tytoniowe w Poznaniu

Poznań, 19.9. — Tel. wł. — Onegdaj aresztowany został kupiec Andrzej Depta pod zarzu-

tem dokonania oszustwa na szkole państwowego monopolu tytoniowego w sumie 27 tys. zł.

Równocześnie władze obłożyły aresztem i zamknęły sklep tytoniowy należący do aresztowanego.

Autorka „Boh“



Aleksander Czaplicki Warszawski teatr Mały wystawił „Bajkę“, sztukę p. Aleksandra Czaplickiego, młodego, 24-letniego studenta prawa. Witając z sympatją te narodziny nowego talentu dramatycznego i życząc mu pięknego rozwoju, informujemy, że p. Czaplicki skończył szkołę polską na emigracji w Moskwie; przez dwa lata służył w wojsku polskim w służbie ochotniczej; w r. 1918 wstąpił na wydział prawa w uniwersytecie warszawskim, które kończy za kilka miesięcy.

Miłość, która zabija

Siedem lat trwało beznadziejne oczekiwanie Kobieta, zakochana w oficerze, strzałem rewolwerowym odebrała sobie życie

Warszawa, 20.9. Przrygnęblajace wrażenie wywarła w Rembertowie wieść o tragicznej śmierci Józefa Ruskiewicz. Kula rewolwerowa przecięła młode życie.

Józefa Ruskiewicz od siedmiu lat pełni obowiązki gospodyni w domu kapitana Paczuskiego. Nje konieczność zarobkowania skłoniła ją do poświęcenia się tej pracy, lecz

miłość cicha a wytrwała, mocniejsza od śmierci. Młoda kobieta była swe

cia, cterpiała skrycie, niczem nie zdradzając się przed oficerem. Siedem lat

trwało oczekiwanie, czas uciekał, wreszcie przyszło zwiatpienie.

Ubiegłej nocy w mieszkaniu kapitana rozległ się huk wystrzału. Józefa Ruskiewicz znaleziono z przestrzeloną głową. Śmierć nastąpiła w ciągu kilku minut.

Desperatka odebrała sobie życie, strzelając z rewolweru systemu „Mausera“ należącego do kapitana

Handwritten signatures and notes at the bottom of the page.

Antypolskie zarządzenia rumuńskiego sprzymierzeńca

Fakty są bardziej przekonujące, niżeli komunikaty

WARSZAWA, 20.9. Poselstwo rumuńskie w Warszawie na skutek doniesienia „Expressu Porannego” o zakazie przywozu węgla polskiego do Rumunii, wystąpiło z komunikatem, w którym stwierdza, że wysokie cło na importowany do Rumunii węgiel dotyczy również Anglii i Czechosłowacji — nie jest więc skierowane wyłącznie przeciwko Polsce, — poczem zaznacza, że zarządzenie to jest wywołane kryzysem w rumuńskim przemyśle węglowym.

Wyjaśnienie poselstwa rumuńskiego nie jest ani wystarczające, ani zupełne. Obłożenie wysokim cłem węgla oczywiście choć nie dotyczy wyłącznie węgla polskiego, musi być uważane, jako skierowane przeciwko wszystkim państwom, które w danej chwili czyni wielkie wysiłki w kierunku ułokowania swej produkcji węglowej. Zresztą cło na węgiel wprowadził rumuński min. przemysłu i handlu, brat niedawnego naszego gościa p. Contantinescu, który jest specjalnie zainteresowany w walce z węglem polskim.

A pozostaje jeszcze jedna sprawa jest bezsporna, o której oficjalnie komunikat nie mówi, t. j. pobieranie specjalnego 50-procentowego dodatku taryfowego na towary polskie, i dacie transzytem przez Rumunię.

Wszystkie te fakty razem mówią zatem zupełnie co innego, niż komu poselstwa.

Co Śląsk daje, a co bierze?

Jak wskazują sprawozdanie Centralnej księgowości ministerstwa skarbu, wpływy osiągane przez skarby państwa z województwa śląskiego nie pokrywają wydatków skarbu państwa na to województwo.

W m. sierpniu autonomiczne przychody budżetowe woj. śląskiego wyniosły 3.396.760 zł., autonomice: na zaś wydatki 5.235.221 zł..

Polski eksport przez Gdańsk

Według informacji oddziału Banku Polskiego w Gdańsku w m. sierpniu eksportowano przez Gdańsk 15 tys. ton zboża wartości 40 milj. złotych. Węgiel wywieziono w sierpniu przez Gdańsk około 75 tys. ton; wartość 3.300.000 zł. — we wrześniu eksport jest jeszcze większy.

O zwiększającym się eksporcie węgla świadczą również dane, zbierane przez katowicki oddział Banku Polskiego. W okresie od 20 lipca do 23 sierpnia eksportowano węgla górnośląskiego 534.042 ton, wtedy w poprzednim miesiącu eksport stanowił tylko 365 tys. ton.

Minister spraw wewnętrznych nakazuje wojewodom walkę z nieusprawiedliwioną wyżką cen

WARSZAWA, 20.9. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozkazało do wszystkich województw okólnik, w którym nakazuje zaprowadzenie bacznej kontroli nad cenami artykułów pierwszej potrzeby. Wskutek chwilowego spadku złotych, ceny te raptownie wzrosły.

Okólnik podaje, że według wotów sądów gieldowych krajowych i zagranicznych, niżka złoto nie przekroczyła 10 proc. Natomiast ceny towarów zagranicznych i krajowych wykazały dużo większą wyżkę.

Winną bezpodstawnego podwyższenia cen spekulanci będą bezwzględnie ścigani i pociągani do odpowiedzialności sądowej z prz. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy.

Waloryzacja wkładów markowych w P. K. O.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została ustawa o przerechnowaniu wkładów oszczędnościowych, złożonych w P. K. O.

Ustawa ta głosi, że wkłady markowe, złożone w swoim czasie w P. K. O., a dotąd niepodjęte, przerechnowane zostaną na 20 proc.

Ich wartość złota w chwili złożenia na conto; o ile wkłady te stanowią własność mas spadkowych lub depozyty sierocińskie, przerechnowane będą na 80 proc. ich wartości złotej w chwili złożenia, o ile zaś pochodzą z przekazywania walut obojczych, przerechnowane zostaną na 80 proc. ich wartości złotej.

Ministerstwo skarbu przystąpiło już do opracowania rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

Po ogłoszeniu rozporządzenia tego P. K. O. przystąpi do przerechnowania wkładów oraz będzie mogła na żądanie właścicieli dokonywać wypłat w myśli przepłań ustawy.

Na 1 punkciku --- 1 grosik

otrzymają więcej urzędnicy państwowi

Na podstawie obliczeń zmian kosztów utrzymania, dokonanych przez Gł. Urząd Statystyczny za czas od 15 sierpnia do 15 września, mnożna urzędników z kopalń górnośląskich, z fabryki pluszu w Kaliszu, gdzie zwolniono 1000 robotników, w Łodzi 1000 bezrobotnych wzrosła o 1200 osób.

Armia bezrobotnych w Polsce

Redukcja w Łodzi, Kaliszu i na Górnym Śląsku

Liczba bezrobotnych w Polsce wyniosł w chwili obecnej 188 tysięcy 270 osób.

W ostatnim tygodniu ilość ludzi bez pracy wzrosła o 3360 osób z powodu redukcji robot-

W kabaretach warszawskich panoszą się zagraniczni jazz-bandziści

Polscy muzycy przymerają głodem

WARSZAWA, 20.9. Wśród muzyków warszawskich szerzy się w zastraszający sposób bezrobocie. Dyrekcje dancingów i kabaretów mimo zakazów władz, w dalszym ciągu sprowadzają z zagranicy „bandy” przeróżnych jazz-bandów, „banjo” czy ksylofonów, pozbawiając chleba polskich zawodowców.

Ostatnio jeden z kabaretów sprowadził z zagranicy cały zespół muzyków.

Zarząd pewnego kina chce zmusić zajętych tam muzyków do obniżki plac — wydalili zawodowych grajków — a przyjął ich miejsce uczniów i amatorów.

Walka z komunizmem we Włoszech

234 rewizje --- 138 aresztowanych

RZYM, 19.9. W ostatnich dniach policja przeprowadziła w Rzymie w kołach komunistycznych 234 rewizje domowe, aresztując przytem 138 osób.

Wykryto dość znaczna ilość materiałów propagandowych, jak również troche broni.

Policja wysledziła także przy ulicy Quintino Sella biuro propagandowe moskiewskiego komunistycznego komiteju wykonawczego.

Odosobnienie Gdańska w Genewie

GENEWA, 19.9. Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi wykazało odosobnienie Gdańska.

Wystąpienie Swęccji, która do ład prawie zawsze popierała wszystkie argumenty i dowodzenia Gdańska, było wielkim zawodem dla jego przedstawicieli.

Z pary piekarnianej rodzi się alkohol włoskiego inżyniera

BERLIN, 19.9. Włoski inżynier, Marco Andrusiani zbudował aparat, pozwalający wydobywać z pary, podczas wypieku chleba, wysokoprocentowy alkohol.

Próby dokonane w piekarni współpracującej w Berlinie, wykazały, że na 100 kl. wypiekanej maki można uzyskać 1 litr alkoholu o mocy 65-85 proc.

Podobnych prób dokonano w Modjolanie.

Jeżeli wynalazek ten da się zastosować praktycznie, to znaczne ilości kartofli, używanych dotychczas do pedzenia wódki, będzie można obrócić na celę aprowizacyjną.

Uczestnik wojny na Marsie

zdobł wica Sarakiki i kawaler brylantowego orderu przed sądem

Nieśmiertelnego bohatera sąd skierował do szpitala Jana Bpęgo

WARSZAWA, 20.9. Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Gumlińskiego rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Dzieciota, oskarżonego o kradzież bielizny ze strychu domu nr. 32 przy ul. Czerniakowskiej.

Podstawą do aktu oskarżenia posłużył fakt, że gdy po kradzieży znalazł się na schodach nóż, pozostawiony najwidoczniej przez złodzieją i stanowiący jedyny dowód rzeczowy w tej sprawie, Dzieciot opowiadał, iż nóż jest jego własnością.

Już na wstępie rozprawy sądowej Dzieciot swoim wyglądem i zachowaniem na ławie oskarżonych budził pewne obawy co do swojej poczytalności.

W chwili bowiem największego napięcia Dzieciot ni stąd ni zowąd zaczął się głośno śmiać, a następnie przekomarzać się ze swym obrońcą, hebnając przytem co chwila palcami po jego plecach.

Obronca z urzędu, który dopiero w sądzie poznał swego klienta, nie orientował się zrazu podobnie jak trybunał sądcy, oraz prokurator, czy ma się tu do czynienia z chorym na umyśle, czy z symulacją rutynowanego złodziejaszka.

Sprawa się jednak szybko wyjaśniła.

Na pytanie sądu, Dzieciot zaczął opowiadać, że w 1917 roku służył w wojsku polskiem w Chinach i na Syberji, a

na zwróconą mu uwagę, że wówczas nie było jeszcze wojsk polskich, z całą powagą przekonywał sąd o istnieniu wówczas wojska, prowadzącego nawet wielką wojnę.

— Chyba na Marsie? — mówił p. przewodniczący.

— Tak jest, na Marsie — z całą powagą potwierdza Dzieciot, dodając, iż zdobył wtedy szturmem „miejscaowości” Sarakiki, za co został odznaczony wielkim medalem brylantowym.

To wystarczyło, by przewodniczący sędzia Gumliński przerwał rozprawę i skierował oskarżonego w celu zbadania jego stanu umysłowego do szpitala Jana Bpęgo, zwłaszcza, że Dzieciot nie pozostawił własnego ojca, twierdząc, że go po raz pierwszy widział na oczy.

Dzieciot jest ofiarą niewoli bolszewi.

Kompromitacja przemysłu konfekcyjnego na Wystawie Ruchomej w Katowicach

Było tu wielkie plekło — plaze nasz korespondent katowicki — z powodu Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego, która do nas przyjechała z Warszawy.

Tutejsi kupcy polscy, a nawet niemieccy liczyli na dobre interesy, gdyż Wystawa miała przywieźć próby całego polskiego przemysłu konfekcyjnego.

Tymczasem Związek przemysłowców konfekcyjnych zrobił Wystawę zawód — zamiast ekspanatów 100 wytwórni, przysłał 9 czy 101 wlec, nie dającego, że kupcy śląscy nie obrzili.

Nie brakowało na tej wystawie również takich „popiółów” jak np. ekspozycja bez cen: Fabryka obuwia mechanicznego w Warszawie (d. braci Ripper), „Słoń” nadała piękne (z wierzchołu przynajmniej) obuwie, ale nie zaryzykowała podania ceny.

Kupcy śląscy nie mogli tego zrozumieć.

— Jakże im dać zamówienie, skoro oni nie mówią, ile towar kosztuje!

Zarząd Wystawy posyłał listy i depesze: aboni, podaj ceny, ale słuchajcie nie mówią. Oczywiście, zamówień nie otrzymali.

Natomiast inne fabryki porobiły transakcje: Kuhn (bielizna), Pula, Wielkopolska wytwórnia chemiczna, łódzkie fabryki i t. d.

W każdym razie Wystawa przyczyniła się do wprowadzenia produkcji krajowej na Śląsk. Tutejsi ludzie nie mieli dotąd pojęcia o wytwórczości polskiej — oczernionej przez Niemców.

M. S.

Niemiecka wędka na kowieńskie rybki

Niemcy proponują Litwie unję celną, Klajpedzie dają pieniądze

Była nie dopuścić do porozumienia z Polską

Wiadomości, nadchodzące z Kowna, potwierdzają w całej rozciągłości doniesienia „Expressu Porannego” o uślnych staraniach niemieckich, aby porozumienie polsko-litewskie nie zostało osiągnięte.

Ostatnio rząd niemiecki zaproponował Litwie unję celną niemiecko-litewską za cenę zniżenia przez Litwę zawierania samodzielnych uniów gospodarczych.

Aby te propozycje przedstawić w świetle najpomyślniejszym obiecanje rząd niemiecki Litwie dochoł z cel o 50 procent większy

Poza tym banki niemieckie na rozkaz z Berlina, mimo że same są w bardzo krytycznym położeniu, zaczęły udzielać Klajpedzie większych pożyczek. W ten sposób starają się osłabić akcje Klajpedy, smierząca do wymuszenia na rządzie litewskim szybkiego porozumienia gospodarczego z Polską.

Abd-el-Krim co'a się na całej linii

przed zwycięstwem wojskami Francuzów i Hiszpanów

PARYŻ, 19.9. Według doniesień z Maroka, wojska Abd-el-Krima cofają się na całej linii przed przeważającymi siłami francusko-hiszpańskimi.

Główna kwatery Abd-el-Krima przeniesiona została do Arquist.

Zamorski raid lotnika polskiego

Pułk. Rayski odleciał do Konstantynopola

CASABLANCA, 19.9. Pułkownik Rayski wraz z mechanikiem Kubiakiem odleciał stąd wczoraj o godzinie 6 rano w kierunku na Konstantynopol przez Oran i Tunis.

Grób 34 marynarzy na dnie morza

Zatonięcie parowca japońskiego

PARYŻ, 19.9. Jaki donoszą z Tokio, parowiec japoński „Tomashu Mamaru” zatonił wraz z 34 ludźmi załogi.

WEKSLE WYSTAWIONE PRZEZ PAŃSTWO

warstwom chłopskim --- muszą być zapłacone

Obrady Senatu nad reformą rolną

Reforma rolna w Polsce weszła w przedostatnie stadium rozmów parlamentarnych. Wczoraj rozpoczęła nad nią Senat rozprawę ogólną.

Referent s. Bielowicki znalazł kilka trafnych argumentów, uzasadniających potrzebę reformy. Poza nakazem zasady demokratyzacji poślada najwłaśniejszym bodźcem politycznym — mówił referent — jest pewność, że niema mocniejszego dzierżyciela terytorjum państwowego jak drobny rolnik. Nie jest zaś dla potęgi państwa obojętne, w czym roku zmniejszy się ziemia.

Słuszne jest także zestawienie, iż ujemnymi skutkami reformy rolnej są: czasowe obniżenie produkcji i eksportu, zatamowanie rozwoju przemysłu rolnego, czasowe obniżenie wpływów skarbowych. Dodanie cechy reformy — to podnieśnienie dobrobytu warstwy włościańskiej, zmniejszenie ilości bezrolnych i malarolnych, zwiększenie pojemności rynku wewnętrznego dla wytworów przemysłu, mocne obsadzenie terytorjum państwowego.

Referat zakończył się znamienym apelem:

Niema zasadniczych zmian w porównaniu z projektem sejmowym, są tylko usłownienia, aby ją zbliżyć do zdrowej, wykośnej ustawy.

Powinniśmy pamiętać o tem, że państwo wystawiło warstwom chłopskim nieledy weksel w postaci ustaw o reformie rolnej i zapewnienia w konstytucji. Państwo teraz nie może jak bankrut

Duchowni prawosławni w Belwederze

WARSZAWA, 20.9. W dniu 19 bm. o godz. 5 pp. p. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwederze herberta przedstawicieli Płanaru kon-

Pożyczka angielska dla Estonji na budowę kolei

GDANSK, 19.9. Z Tallina donoszą: Estoński minister komunikacji Wirma powrócił przed kilku dniami z Londynu, gdzie przeprowadził z pomyślnym rezultatem rokowania o pożyczkę kolejową dla Estonji. Uzyskanie tej pożyczki, gwarantowanej przez rząd angielski, jest dla Estonji zapewnione.

Polityka celną rządu

Artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby nie podrożają

Ministerstwo skarbu komunikuje, że wiadomości, jakie ukazały się w niektórych pismach o lłacie towarów zakazanych do wywozu, oraz towarów, na które ma być podwyższone cło, są nieścisłe i dotyczą tylko projektów; decyzja Rządu w tej sprawie jeszcze nie zapadła, wobec czego wszelkie informacje o podniesieniu cel, względnie o zakazie przywozu pewnych towarów są przedczesne.

Przemysł papirniczy rozbity na ratie kryzysu

Nasze przesilenie finansowe odbiło się osłodliwie na przemysle papirniczym. Przewaga importu nad eksportem dotęła tam w roku zeszłym do 16 milionów zł. Znaczna większość artykułów papirniczych surowcami są Niemiec i do Niemiec również przeważnie wywoziły wyroby naszego przemysłu papirniczego. W r. 1934 przewieziono do Polski z rozmaitych krajów a na pierwszym miejscu z Niemiec 32.765 ton towarów, składających się z rozmaitych gatunków papieru i wyrobów pochodnych wartości 16.429 tys. zł., co stanowi 1% ogólnego przywozu do Polski. W tym samym czasie wywieźliśmy z Polski 20.680 ton towaru, wartości 6.974 tys. złotych. Oprócz Niemiec odbiorcami naszego przemysłu papirniczego były: Lotwa, Rumunia i Rosja.

Przed wprowadzeniem monopolu zapalczanego

Narady w min. skarbu

W ministerstwie skarbu czynione są przygotowania do przekazania monopolu zapalczanego konsorcjum amerykańskiemu, wobec zbliżającego się terminu 1-go października, przywróceniu do życia dla rozpoczęcia dzierżawy.

Wczoraj premier Grabski odbył konferencję z p. Krolkerem, dyr. trustu amerykańskiego, z którym omówił szczegóły technicznego przesłowania fabryk zapalczanych przez dzierżawców amerykańskich.

KRWAWA ZEMSTA CZARNEGO SZOFERA Zajeżdża pod koła pędzącego pociągu I ZGINĄŁ WRAZ Z UKOCHANĄ i jej narzeczonym

Bogaty kupiec z Lyonu, p. Fardieu, przyjął do służby szoferkiej młodego murzyna, niejakiego Samuela Woodsona. Szofer był uważny i inteligentny, w krótkim więc czasie zdobył sobie zaufanie rodziny kupca. Tylko najstarszej córce kupca, pannie Margaritte Fardieu wydały się nieco podejrzane błyski oczu, jakie ciskał na nią czarny szofer.

Pewnego dnia, gdy panna Margorzata znajdowała się sam na sam w parku, wyskoczył z zarośli Samuel, padł przed nią na kolana i

KAPELUSZ-SEMAFOR SEZONU



O kapeluszu przedewszystkiem kobieta myśli ze zmianą sezonu. On zajmuje w jej marzeniach i pożądaniami pierwszą rolę. O niego troszczyć się, zabiega, aby zdobyć go przed przyjaciółkami i aby on ją zdołał.

Nieoczekiwanych nowości tej jesieni niema w modelach kapeluszy. Jest natomiast moc oryginalności w zastosowaniu materiałów i zestawieniach barw. Zjawiają się dwa rywałe: kapelusze piśniewy bardzo miękkie, w wszelkich barwach i kapelusze aksamitny.

Następnie prócz ciężkich jedwabi używane będą materiały desonowe i hafsywane, z których można robić misterne wycinanki i aplikacje.

Niezmiernie ponętne zapowiadają się kapelusze futrzane, a przynajmniej zdobione futrem. Służą ku temu futra bardzo płaskie, gładkie lub strzyżone specjalnie. Chłodzą po prostu o baranach farbowanych na najrozmaitsze kolory i nawet łączonych na jednej głowie w ku bitystycznej mozaiki. Zresztą mozaika taka, mniej lub więcej jaskrawa, już zjawia się na kapeluszach aksamitnych.

Nie wszystkie panie, zwłaszcza te bardziej dystygowane, będą holdowały ka przyswoi noszenia całej tęczy w kratkę, trójkąty lub sześciokąty na głowach.

Powraca ulubiony niegdyś toczak sztywny i turban drapowany nieco orjentalnie. Są to piękne modele ale dla bardzo pięknych twarzy! Panie, które nie są zbyt pewne swej urody, zrobią lepiej, jeśli pozostaną wierne klasom i budkom, które obecnie z tyłu zatrzały prawie zupełnie rondo, natomiast rozszerzyły je od przodu. Dzięki temu, fascynujący cień pada na twarzyczkę i oczy i byle buzia wydała się marzeniem o raj...

Najpiękniejsza Indjanka peruwiańska



Konkursy piękności emocjonują nie tylko przedstawicielki płci pięknej — i białej. Niedawno konkurs taki ogłosili Indianie peruwiańscy, zamieszkujący korzystne okolice republiki południowo-amerykańskiej.

dobal się jej ten czyn **prymitywnego człowieka**, więc zamilczała przed rodzicami o romantycznej przygodzie. W kilka tygodni potem panna Margorzata została narzeczona pewnego adwokata. Było to przed kilku dniami. Narzeczeni mieli złożyć wizytę kuzynce mieszkającej na wsi — w odległości 40 kilometrów od Lyonu. Wybrali się więc tam we dwójkę, autemobilem a szoferował Samuel.

W pewnym miejscu droga przez chodziła przez tor kolejowy. Wdalił ukazal się pociąg towarowy. Czarny szofer całym pędem podjechał pod pociąg... Skutki były straszne. Automobil zdrzucił koła maszyny, a troje pasażerów poniosło śmierć natychmiastową. W kieszeni szofera znalazłono fotografię Margorzaty, pod którą podpisał czarny kochanek wymowne słowa: Moja najdroższa!

TOWARZYSZKA ZABAW WILHELMA II-- ŻEBRACZKA zmarła z głodu na ulicy Londynu

Przed kilku dniami znaleziono na jednej z ulic londyńskich trupę starej kobiety. Przywołany lekarz skonstatował śmierć skutkiem niedziwy wycieńczenia. Okazało się, iż nieboszczka na zywala się Agnes Rumney-Clark i była

towarzystką zabaw dziecięcych ex-kaisera Wilhelma II-go. Matka zmarłej, Dorota Clark, zajmowała przez szereg lat na dworze cesarza niemieckiego Fryderyka Wilhelma, stanowisko nauczycielki języka angielskiego. Cieszyła się tam wielką sympatią i do końca życia otrzymywała roczną rentę ze szkatuły cesarskiej. Córka jej Agnes odziedziczyła po matce dość duży majątek w wartościowych papierach nie mieckich. Z powodu dewaluacji wpadła w skrajną nędzę i zebrała po ulicach Londynu, żywiąc się tem, co dostała do zjedzenia od dobrych ludzi.

OKRADANIE SKRZYNEK POCTOWYCH Złodzieje rabują zawartość i wyciągają z korespondencji czeki bankowe

Polcja londyńska poszukuje obecnie niezwykle zuchwałej bandy złodziei, która od dłuższego czasu okradała skrzynki pocztowe. Przez pocztę londyńską prze-wijają się codziennie wiele tysięcy czeków bankowych. Złodzieje mają tak nadszycząją wprawę w odróżnianiu zwykłej korespondencji od listów zawierających czeki, iż wykradają wyłącznie wartościowe posyłki, wynajdując je wśród stosu innych listów.

Dyplomata wiedeńsko-ukraiński, zbankrutowawszy na oszczerstwie Polski, ZAJĄŁ SIĘ LICHWĄ wpaść do kryminału

W czasie pobytu w Wiedniu rządu Petruszewicza, jednym z najzagorzalszych oszczerców Polski był niejaki dr. Walerjan Brendzarsz, z zawodu adwokat, a w owym czasie referent prasowy ukraińskiego ministerstwa spr. zagranicznych. Skoro skończyły się pensje i losy Wschodniej Małopolski przez sądowno, dr. Brendzarsz pozostał w Wiedniu, zbyt wiele miał bowiem na swem sumieniu przewinień, aby wracać do Lwowa. Wtedy to wpadł na pomysł załozenia biura pośrednictwa pożyczek.

PRAGA W SIECI HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM 101 dziewcząt sprzedanych w ciągu roku

Wedle meldunków przyjeżdżu policji w Pradze czeskiej w ciągu ostatniego roku zginęło w sposób tajemniczy 101 dziewcząt. Wszystkie one znajdowały się w wieku od 15—26 lat i padły ofiarą handlu żywym towarem. Policja stwierdziła, iż 22 dziewcząt znajduje się w domach rozpusty. O 79 zaś ofiarach niema żadnej wieści. Prawdopodobnie wywieziono je do krajów egzotycznych.

Wyniszczenie inteligencji w So-wietach, grozi im katastrofą Zabiegi o poprawę bytu pracowników umysłowych

Centralny komitet rosyjskiej partii komunistycznej spostrzegł po niewczasie, iż Rosji grozi katastrofa z powodu wyniszczenia inteligencji. Wiadomą jest bowiem rzeczą, iż najgorzej płatni w Rosji są wszelkiego rodzaju pracownicy umysłowi, np. inżynierowie, nauczyciele, lekarze, uczeni i artyści. Że płacona praca umysłowa przestała nęcić szerokie masy ludności. Coraz bardziej wydunają się szkoły średnie i wyższe zakłady naukowe. W zrozumieniu tego nieszczęścia, jakie grozić może Rosji, jeśli jej zabraknie pracowników umysłowych, centralny komitet partii komunistycznej zajął się wydatną poprawą bytu inteligencji i postanowił ułatwić młodzieży korzystanie z nauki, wyznaczając poważną sumę na stypendja.

Harakiri w obliczu sądu Samosąd nad samym sobą wykonał skazany na więzienie za zmuszanie żony do nierządu SZEWC PRZYBOŁOWSKI

WARSZAWA, 20.9. Wczoraj w sali III wydziału karnego sądu okręgowego zaszedł ponury fakt samosądu, jakiego usiłował się dopuścić na samym sobie w obliczu sprawiedliwości skazany na rok więzienia szewc Stanisław Przybołowski, zamieszkały w Warszawie przy ul. Radzymińskiej nr. 5. Przybołowski oskarżony został przez własną żonę Marię Przybołowską, o zmuszanie jej do nierządu. Według tego oskarżenia Stanisław Przybołowski **eksploatował miłą swą żonę**, nawiasem mówiąc młodą i bardzo przystojną kobietę, wypędzając ją na ulicę na zarobek, gdy powracała bez pieniędzy, katował ją niemilo-siernie.

Choć Przybołowska na rozprawie rzekła się składania zeznań w charakterze świadka, po zostali jednak świadkowie złożyli przed sądem niekorzystne zeznanja dla oskarżonego, potwierdzając wszystkie prawie drastyczne oskarżenia. Oskarżony w „ostatnim słowie” tłumaczył się, że istnieł bit cza sami żonę, ale nie dlatego, by skłonić ją w ten sposób do nierządu, a przeciwnie, by ukarać ją za wiarołomstwo. Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kramera, nie dając wiary temu tłumaczeniu,

żona-oskarżycielka zanosła się spazmatycznym płaczem tak, że musiano ją natychmiast wyprowadzić z sali. Za nią pośpieszyli świadkowie oskarżenia, czyniąc sobie wzajem wyrzuty. Wezwany do sądu lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił samobójcy w obecności prokuratora Wójcickiego pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala św. Ducha. Dowodem rzeczowym harakiri w sądzie pozostała kaluża krwi pod ławą oskarżonych i ślady krwi na ławie obrońców, na której dokonywano opatrunku. Wiadomość o niezwykłym samobójstwie szybko rozniósł się po wszystkich salach gmachu sądowego, czyniąc wszędzie wielkie wrażenie.

Choć Przybołowska na rozprawie rzekła się składania zeznań w charakterze świadka, po zostali jednak świadkowie złożyli przed sądem niekorzystne zeznanja dla oskarżonego, potwierdzając wszystkie prawie drastyczne oskarżenia. Oskarżony w „ostatnim słowie” tłumaczył się, że istnieł bit cza sami żonę, ale nie dlatego, by skłonić ją w ten sposób do nierządu, a przeciwnie, by ukarać ją za wiarołomstwo. Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kramera, nie dając wiary temu tłumaczeniu,



Ostatni fox-trott. Na pożegnanie plaży w Deauville znana tancerka, Lucille Sartos, wykonała ostatni swój ekscentryczny fox-trott przy akompanjamentie jazz-bandu kąpielowego.

Morderca jeńców polskich skazany na śmierć, karę złagodzono na 15 lat więzienia

LWÓW, 19. 9. Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych, tutejszy sąd okręgowy skazał na karę śmierci Harasima Iwan-czuka, szeregowca b. armji gali-cyjsko - ukraińskiej, który w r. 1918, eskortując czterech jeńców polskich, wymordował ich w okrutny sposób. Na zasadzie amnestji, skazanemu karę śmierci zamieniono na 15 lat ciężkiego więzienia. (AW).

Wrzenie z powodu komitetu gdańskiego w M. S. Z.

GDANSK, 18.9. Utworzenie specjalnego komitetu gdańskiego przy polskim ministerstwie spr. zagranicznych, wywołało w prasie nacjonalistycznej wielkie oburzenie. „Danziger Zeitung” w artykule zatytułowanym „Aktywizm rządu polskiego w stosunku do Gdańska” — pisze, że samodzielnie Gdanska jest w ten sposób poważnie zagrożona i senat powinien rozpocząć niezwłocznie w prasie energiczną kampanję.

OKRĘT W OGNIU wptynął do portu hamburskiego

HAMBURG 19. 9. Do portu tutejszego wptynął wczoraj wielki parowiec transportowy, dający z Ameryki, objęty niemal całkowicie płomieniami. Pożar wybuchł w składach okretu jeszcze na pełnym morzu, mimo to, dzięki nahludzkim wysiłkom załogi udało się donr-wadzić statek do portu, gdzie pożar stłumiono.

AKTOR PRZEBRANY ZA CADYKA zwichnął nogę na placu Broni

— Rebe, chodź z nami! — krzyczał tłum, otaczający karetkę Pogotowia
Fatalne zakończenie kinowego zdjęcia

WARSZAWA, 20.9. Wśród chasydów polskich krąży legenda o trzydziestu sześciu błogosławionych „Lamed-wow”, którzy zjawiają się wśród ludu Izraela, znacząc drogę dobremi uczynkami. Na tem tle osnuto dramat kinematograficzny. Zdjęć dokonywał fotograf warszawski p. Leo Forbert, (Nowy Świat 39). Rolę tytułową „Lamedwownika” odtwarza p. Jonasz Turkow. Wczoraj na placu Broni „kręcono” scene, w której główny bohater miał skoczyć z wysokości dwu metrów. Skok wypadł fatalnie. P. Turkow zwichnął nogę.

Poprzebierani za rabinów stałyści rozbieglili się po dzielnicy w poszukiwaniu po mocy lekarskiej. Sprawdzono felezera, wezwano Pogotowie. Wkrótce cały Muranów obległa fantastyczna pogłoska. Z ust do ust kolportowano wiadomość o przygodzie cadyka, który leży ze złamaną nogą. Ukazanie się karetki Pogotowia potwierdziło domysły. Z Muranowa ku miejscu wypadka popłynęła zwarta fala bogobojnych chasydów. Dokoła karetki powstał ścisk. Zaczęto wołać: — Rebe, chodź z nami!

P. Jonasz Turkow usiłował wyfotografować tłumaczowi, że bynajmniej nie jest cadykiem, lecz aktorem, nikt jednak mu nie wierzył. Wpadł więc na pomysł—zdjął perukę, odrzucił brodę, pejsy, z ramion zsunął płaszcz i ukazał się po „cywilnemu”. To poskutkowało. Tłum opuścił plac Broni, a karetka odwiozła artystę do mieszkania przy ulicy Złotej.

Lot Japonja — Europa



Walka o niezależność gospodarczą Polski

Prace nad zniżką cel
W ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Celnego w sprawie zaprojektowanych przez Komitet Ekonomiczny ministrów zmian taryf celnych. Komitet Celny wyłonił 5 komisji, które, według grup towarów, mają jeszcze przed 1-ym października przygotować projekty podwyższenia stawek celnych. Naogół stawki celne na towary, podlegające reglamentacji, podwyższone mają być o 25 do 100 procent. Opracowany przez Komitet Celny projekt podwyższenia taryf celnych, przejdzie następnie pod obrady Komitetu Ekonomicznego ministrów.

Święto naszej Granatowej Armii.

Podczas wczorajszej defilady policja wykazała sprawność szyków i dzielną postawę.

Święto Policjanta Polskiego rozpoczęło wczoraj

uroczyste nabożeństwo w Kościele

parafjalnym. Już o godz. 10 rano przemaszerowały na Rynek Kościuszki i ustawiły się przed kościołem kompania pieśni i oddział konny pojeźni.

pod dowództwem kom. Szkoły Policyjnej, p. Tarkowskiego. O godz. 10 m. 30 przybył kom. Wojew. P. P.,

p. Chluski

I po odebraniu raportu przeszedł przed frontem kompanji.

Przybyli równocześnie: p. Starosta Giedroyc

I wyści oficerowie policji z p. Komendantem policji pow., Głuszkiewiczem, naczele.

O g. 10 m. 45 zjechał powóz p. Wojewody Rembowskiego.

p. Wojewoda odebrał raport

I przy dźwiękach marsza orkiestry policyjnej przeszedł przed frontem kompanji. P. Wojewoda powitał prezesa Komitetu Obywatelskiego, organizujący uroczystość p. mec. Dobrzyński. Po przywitaniu się z obecnymi,

p. Wojewoda udał się do kościoła,

gdzie w zakrytji zgrupowali się przedstawiciele urzędów. Samozszu z p. prezydentem miasta i prezesem R. M. naczele i organizacyjni instytucyj społecznych.

O g. 1 m. 30 po ukończeniu nabożeństwa przed p. Wojewodą i przedstawicielami społeczeństwa odbyła się

defilada kompanji pieśni i oddziału konnego.

Oddziały naszej Granatowej Armii, jak trafnie uważano policje, wykazały dzielną postawę.

sprawność szyków i dzielną postawę.

Chłop w chłopu na schwał, aż się serce radowało i jakosż różnie się robiło na duszy obywateli na widok świetnej organizacyjni bezpieczeństwa. Należy na tem miejscu podnieść

zasługi komendy wojewódzkiej i komendy powiatowej.

których wysiłkiem zawdzięczamy świetną pod każdym względem organizacyjni policji w Białymstoku.

Uroczystość wczorajsza w Białymstoku, tak jak i w całej Polsce miała

wiele doniosłe znaczenie,

gdź zacieśniła tak pożądany

konieczny kontakt policji ze społeczeństwem.

Do dalszego programu uroczystości należały: zabawa w Ogrodzie Miejskim i koncert w teatrze „Palace”.

Koncert zgromadził przedstawicieli całego miasta

I pod względem artystycznym wypadł doskonale. Wykonanie obfitego programu poprzedziło

słowo wstępne

p. prezyd. miasta Szymańskiego. Do szczegółów powrócimy.

Wszyscy pod broń!

W październiku odbędą się zebrania kontrolne.

Powołani zostaną rezerwiści i pospolite ruszenie do przeglądu.

W połowie października r. b. rozpoczną się zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz raporty oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia. Raporty te obejmą

oficerów rez. i pospolitego ruszenia

rocz. 1901, 1897, 1895, 1885, 1881, 1875 oraz tych z pośród urodzonych w latach 1899, 1894 i 1900, którzy nie odbyli ćwiczeń wojskowych. Na zebrania kontrolne

będą powołani szeregowi rez. i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) roczników 1901, 1897, 1896, 1895, 1890, oraz rocz. 1899, 1900, którzy nie odbyli w r. b. ćwiczeń i należą do pospolitego ruszenia z bronią.

Zebrania kontrolne i raporty odbędą się w P. K. U.

Raporty złożą się

w dn. 4 listopada. W myśl ustawy o obowiązku służby wojskowej—oficerowie rez. i pospolitego ruszenia mają się stawić w mundurach wojskowych, w stroju służbowym. Ponieważ zaś nie wszyscy posiadają mundury — są one wymagane tylko od tych oficerów,

którzy kiedykolwiek otrzymali ryczałt

na umundorowanie. Pozostałych z oficerów, (a więc tych, którzy nominacje oficerskie otrzymali

Wiadomości Białostockie w kilku wierszach.

P. Wojewoda Rembowski udaje się we wtorek na lustrację starostw w Augustowie, Suwałkach, Sejnie i na granicę. Powrót spodziewany jest w piątek.

Pierwszy dzień „Tygodnia Policjanta Polskiego”, szczególnie uroczyste obchodzono w Ogrodzie Miejskim i koncert w teatrze „Palace”. Obecny był p. Wojewoda Rembowski, naczele władze policyjne z kom. Chluskim naczele i zaproszeni goście.

Urząd skarbowy podaje do wiadomości iż kancelarja przyjmie rekursy, oraz podania od 8 do 1 godz. popoł.

Prof. G. Kochler art. malarz obecnie ma pracownie przy ul. Fabrycznej Nr. 23 i p.

Komunikat

Aby być dobrym kierowcą samochodowym, trzeba posiąść dobrą szkołę.

Automobilizm w Polsce milowymi krokami

dąży do zdobycia takiego stanowiska, jakie już oddawna zajmują na zachodzie Europy. Dział jest przedmiotem powszedniego i powszechnego użytku. Dalo się to odczuć

I u nas w Białymstoku.

Wzrost ilości samochodów wywołał zapotrzebowanie szoferów. Kształcenia szoferów podejmowali się często ludzie nie mający smoli odpowiednich kwalifikacyjni, wobec czego obecnie kursy i szkoły szoferów są

pod ścisłym nadzorem

Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. Białostokowi brak było takiej szkoły.

Luka ta zostanie wypełniona.

Dzisiaj już są w studjum organizacyjni, a niebawem otworzą swoje podwoje

Pierwsze koncesjonowane kursy kierowców samochodowych w Białymstoku.

Program szkoły dorówna programowi kursów warszawskich i obejmuje wykłady teoretyczne i praktyczne. Słuchacze zapoznają się

nie tylko z kierowaniem ale i z konstrukcyjni samochodów

wszelkiej konstrukcyjni.

Sekretariat Kursów niebawem poda miejsce zapisów. Narazie o informacyjni zwracać się pod adresem: „Dzian. Biał.” R-k Kościuszki 1. (sub „kierowca”).

Tu fabryka a tam obora wiejska stanęły w ogniu.

W d. 18 bm. o godz. 14-ej w folwarku Holówki-Nowo, gm. Juchnowiec należącym do Szarłaty Szymona wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, skutkiem czego spłonęła obora wraz z inwentarzem żywym — (3 świnie). Straty wynoszą do 3000 zł. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa ludność i policja. W tymże dniu o g. 14 m. 15

w oddziale szarpalnym fabryki Jakóba Markus — Jurowiecka 29, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, skutkiem czego uległy częściowemu zniszczeniu pasy skórzane od maszyn, wata, bawełna i t. p. ogólnej wartości 6000 zł. Ogień stłumił w przeciągu 20 minut 8 oddział B. O. S. O., składający się z robotników wym. fabryki.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział A. wciągnięte zostały następujące dodatkowe ogłoszenia (C. d.)

W dniu 31 lipca 1925 r.

Pod Nr. 28. „Sklep galanteryjno-bławatny Mordko Goldsztein” Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Sprzedaż manufaktury — Rochla Goldsztein”. Właścicielka Rochla Goldsztein, zamieszkała w m. Buczka powiatu Białostockiego, przy ul. Brankiej pod Nr. 46.

Pod Nr. 15. „Borach Mazur, sklep tabacyczny i towarów kolonialnych”. Firma została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Sklep spożywczy oraz skup i sprzedaż zboża — Borach Mazur”. Przedmiot: skup i sprzedaż zboża oraz artykułów spożywczych.

W dniu 5 sierpnia 1925 r.

Pod Nr. 1279. Młyn walcowy i piekarnia maszynowa — Abram Dobniewski. Na mocy pełnomocnictwa znanego w kancelarji notariusza Urbanowicza w Białymstoku repert. Nr. 2229 Aron Dobniewski upoważniony został do podpisywania w imieniu firmy

„Młyn walcowy i piekarnia maszynowa — Abram Dobniewski” weksli, tyra, do odbierania ze stacyjni kolejowych i komór celnych wszelkiego rodzaju towarów oraz do reprezentowania firmy przed wszelkimi władzami i urzędami.

Pod Nr. 1329. „Golda Subotnik” Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Izaak Subotnik”. Przedmiot: sprzedaż pończoch, skarpetek i galanterji

Pod Nr. 680. Firma: „Dom handlowy-ekspedycyjny „Expres” E. Kugel” Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane

Pod Nr. 1785. „Dr. M. Perelsztajn, Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Dr. M. Perelsztajn, Fabryka Chemiczna”. Na mocy pełnomocnictwa, znanego w kancelarji notariusza Bednarskiego w Białymstoku repert. Nr. 924, Włodzimierz Perelsztajn upoważniony został do podpisywania w imieniu firmy „Dr. M. Perelsztajn, fabryka chemiczna” weksli, tyra i czeków, do otrzymywania z banków, instytucyjni urzędowych, kredytowych, finansowych i prywatnych jak również od osob prywatnych, wszelkich należnych firmie kwot pieniężnych oraz towarów, korespondencyjni, papierów i dokumentów i w ogóle do załatwienia wszystkich związanych z powyższymi czynnościami formalności.

Dwa słoneczne pokoje (lub jeden) z wygodami, frontem wejściem oddzielnym do wynajęcia. Informacyjni: Księgarnia A Kaufmana Białostok, Sienkiewicza 12 974

Dr. Aleksander Gurwicz. Specjalność choroby skórne, weneryczne i muczopłciowe. Leon i przedwielki promień. Rentgena i lampy kwarcowe. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8. 2924. HUREYSZE 38, ul. Lwowska 17

Z biedy i z nędzy uratowaliście, Czytelnicy, biedną wdowę.

M. Arystomaniec i jej szwagra dzieci otrzymali schłodną mieszkanke.

Wzmianki „Dziennika” o wdowie, przymierającej z głodu i zimną w szalście leśnym, pozabawionej dachu, wywołały

żywy oddźwięk

wśród naszych czytelników. Pierwsze z pomocą przyszło

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, którego delegatka p. Z. Lubczyńska.

odwiedziła na miejscu wdowę i jej dzieci i po stwierdzeniu stanu rozpaczliwego w jakim się znajdowali, otworzyła listę składek pod hasłem:

mieszkanie dla biednej wdowy

Z listy tej zbierano zł. 80. Redakcyjni zbierała na ten cel do chwili obecnej zł. 51. gr. 50. Delegatka Stow. Pań Miłosierdzia, nie żałując trudu, odnalazła

gospodarz zgodził się przyjąć nowych lokatorów, licząc stosunkowo minimalne komorne bo tylko 15 zł. miesięcznie. Na poczet komornego

redakcyjni wpłaciła p. Borysowi zł. 80.

I w dalszym ciągu zbiera składeki aby opłacić mieszkanie za rok cały.

Przed tygodniem w szczerze pole o 10 km. za Białymstokiem, zjechały auto redakcyjni i konie p. Lubczyńskiego. I

Ubiegli dobytek

załadowano na wóz a Arystomaniec z jej czworgiem drobnych dzieci i starszka matką odwieziono

do nowego mieszkanke.

gdzie jest im już teraz ciepło i sucho. Podziękowaniem stokrotnym dla Was Czytelnicy, były

Izy szczęścia i radości,

któreśmy widzieli w oczach nieszczęśliwych.

schłodną górkę w domu p. Emila Borysa przy ul. Trochimowskiej 14. Pocziwy

Zebranie ogólne Związku Lekarzy białostockich.

Dnia 22 bm. we wtorek o godz. 9 wiecz. odbędzie się w Sali Rady Miejskiej przy Magistracie 23-cie ogólne zebranie członków Związku Lekarzy obwodu białostockiego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybory do Rady Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej;
- 2) Obecna sytuacyjni w K. Ch.;
- 3) Lecznictwo w ambulatoriach dobroczynnych.

- 4) Wyznaczenie terminu wyborów do Zarządu Związku Lekarzy;
- 5) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

OPIARY.

Na mieszkanie dla biednej wdowy z dziećmi — pan. K. Z. złożył w redakcyjni 5 zł.

Nowe cenniki.

Zarząd Stow. Kupców Polsk. podaje do wiadomości członków Sekcyjni kol. społ. o wyjściu nowych cenników z datą 21 bm. Nr. 22.

Termin wydawania takowych przez S. K. P. (ul. Legionowa 1, w godz. od 10 do 14-ej) upływa

z dn. 20 bm., wobec czego przypomina się, że po tym terminie winni nieposiadający obowiązujących cenników kol. społ., mogą być pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjni.



CHORZY! Obaście o swoje zdrowie! ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

Zalecane przez najslawniejsze poważy lekarskie, jak prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Hochflöetter, Dra Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, którzy stwierdzili, że zioła te są niezastąpionym środkiem przy chorobach pochodzących z zanieczyszczenia i zgrzeszenia krwi.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera rodykalinie usuwają wszelkie nierządy: zapalenie wątroby, zapalenie nerek, kamienie żółciowe, zapalenie hemoroidalne, reumatyzm, artretyzm, bóle głowy, wyprawy i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera pobudzają apetyt i trawienie i przy skłonnościach do obstrukcyjni są zarówno praktycznym i skutecznym środkiem przeczyszczającym.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały, nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami: w Badenie, Berlinie, Londynie, Wiedniu, Paryżu i wielu innych miastach. Tytuł podziękowań i znań za skutecznosc Zioł Harcu otrzymał Dr. Lauera od osób wyleczonych. Cena 1 pudełko zł. 1.00; podwójne pudełko zł. 2.00. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. WYDAWAJ Wystrzęgać się bezwartościowych naśladownictw! Każde oryginalne pudełko, zaopatrzone № 43 wg. rej. w Minist. Zdrów. Publicz. Reprezentant na Polskę: Józef OSOBAK, WARSZAWA, Chmielna 5. 48. 911

Ogłoszenia drobne

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 39 908

Broń

myśliwską i krótką reperuje i odnawia Józef Chilicki Białostok, ul. Krzeszowskiego 17-n. 965

„Kim Jesteś”

Nadesłaj charakter pisma swój, lub zainteresowane osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobaśle przyjmuję od 12 — 7. Proleki, odzewy, podziękowania najwybitniejszych osob stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog, Sztyler-Szokolnik, Piękna 25—23. 938

KOBIETY kochają mężczyzn do czasu, póki małżeństwo nie usmierci miłości

MODERN

KOBIETY zgodzą się raczej na tyranię wielkiego uczucia, ale nigdy na kaprys zmiennego rozsadku

Notto: Tylko miłość daje szczęście kobiecie

Małżeństwo czy wolna miłość?

rozstrzygnie 9-aktowy dramat życiowo-erotyczny MAŁŻEŃSTWO GROBEM MIŁOŚCI (Obawa przed małżeństwem) w rolach głównych COLLEN MOORE Najmilsza z gwiazd ekranu MILTON SILLS

KOBIETY w rozrywkach szukają zapomnienia wtedy, gdy nie otacza ich atmosfera uczucia

Kasa o godz. 5.30 Początek o godz. 6.30 — Ceny od 1 złotego

KOCHAM go, ale posłubić go nie chcę, albo wiem małżeństwo jest śmiercią miłości...

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skórne Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. Białostok, ul. Kilińskiego Nr. 8

Dr. J. Walewski Choroby weneryczne-skórne i muczopłciowe ul. Sienkiewicza № 14, m. 3 (II piętro). Powrócił i wznowił przyjecia. Rano od 8 do 9, popoł. 4 do 8 w. Kolb. od 4—5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej bezpr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zi. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zi. 5 — zagraniczna Zi. 8. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakcyjni w tekście na 4 stronie Zi. — gr. 40, zwyżajna połowa szpalty redakcyjni. — Zi. — gr. 16, drobne za wyraz Zi. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i żądaniczone kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyjni prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.